Nr. 12. Poznań, dnia 22 marca 1924. Rocznik 5.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Dwa Jubileusze.

W sobotę, dnia 15 marca 1924 roku, ubiegło lat 40, kiedy Prezes Związku naszego, pan Edward Pawłowski, wstąpił w naukę drukarstwa. Działo się to dnia 15 marca 1884 roku w Lubawie na Pomorzu — ukończył naukę z chlubnem świadectwem w tamtejszej drukarni Skrzeczka.

Po krótkiej następnie jeszcze praktyce w tejże drukarni udał się dawniejszym zwyczajem na „wędrówkę“ — najprzód do Ameryki, później do Francji.

Zasmakowawszy chleba w dalekim świecie, wrócił do kraju, pracując najprzód w Gnieźnie w chlubnie naówczas znanej drukarni J. B. Lange, później w Poznaniu w ówczesnej drukarni „Kurjera Poznańskiego“.

W roku 1895 przeniósł się pan Pawłowski do Tyłży, gdzie aż do wybuchu rewolucji niemieckiej prowadził własną, wzorowo urządzoną drukarnię wraz z pierwszorzędnym składem papierniczym.

Kiedy Polska powstała, rzuca placówkę swoją na obczyźnie, ażeby wrócić do odrodzonej Ojczyzny i tu działać, jak przystało Polakowi.

W roku 1919, dnia 1 lipca, wykupuje wraz z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych znaną drukarnię W. Deckera przy św. Marcinie, tworząc z niej następnie towarzystwo akcyjne. W zaniedbany naówczas zakład wkłada masę pracy, ażeby stworzyć z niego drukarnię wzorową, jaką dzisiaj pod pewnym względem już jest.

W tymże samym roku, od października począwszy zaczyna wychodzić w „Drukarni Polskiej“, jak zakład Deckera po przejęciu nazwano, „Przegląd Graficzny“, którego powstanie jest głównie zasługą Jubilata.

W lipcu 1920 roku przeprowadza z powodzeniem fuzję „Drukarni Polskiej“ z tow. z ogr. por. „Nowa Drukarnia Polska“, zatrzymując dla nowopowstałego towarzystwa akcyjnego firmę „Drukarnia Polska“, w której obecnie drukuje się „Kurjer Poznański“, „Orędownik Wielkopolski“ i „Depesze Poranne“. Rozwój pism tych mówi najlepiej o pracy dyrektora „Drukarni Polskiej“.

Pan Edward Pawłowski brał obok tego wybitny udział w pracy Związku Zakładów Graficznych od pierwszej chwili wstąpienia na grunt poznański. Od drugiego Zjazdu, odbytego 13 listopada 1921, dzierżył wiceprezesurę, 9 października 1922 roku zaś, po ustąpieniu ówczesnego prezesa, p. Bolesława Winiewicza, wybrano Go jednomyślnie prezesem, który to urząd piastuje do dziś dnia z niezaprzeczalną korzyścią dla ogółu drukarstwa naszego. Chcąc wyliczyć wszystkie zasługi, jakie na tem polu położył p. Edward Pawłowski, trzebaby napisać ścisłą historję Związku, bo tak ściśle poświęcił się pracy tej.

Pan Edward Pawłowski urodził się dnia 16 marca 1870 roku, jest więc w sile wieku, to też pewni jesteśmy, że z drogi obranej nie zejdzie i długo jeszcze popracuje tak dla dobra zakładu, na którego czele stoi, jak i dla Związku naszego.

To jest życzeniem wszystkich kolegów Jego, którzy na pracę Jego patrzą.

Niech żyje!...

* * *

Dzisiejszej soboty, dnia 22 marca, obchodzi 25-lecie pracy zawodowej dyrektor Towarzystwa akcyjnego Edward Kręglewski p. Edward Kręglewski, członek Zarządu Głównego Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią.

P. Edward Kręglewski, wychowany w atmosferze pracy i umiłowania obowiązku, od najmłodszych lat zdradzał niezwykłe zainteresowanie sztuką introligatorską. To też zaraz po skończeniu średniej szkoły w Poznaniu wstępuje dnia 22. 3. 1899 jako uczeń do zakładu ojca swego ś. p. Teodora Kręglewskiego w Wągrówcu. Od tej chwili oddaje się cały ukochanemu zawodowi, dążąc stale najpierw do zapoczątkowania, potem do utrwalenia przemysłu papierniczego przez stworzenie wzorowego przedsiębiorstwa.

Po dwuletniej praktyce u ojca wstępuje do wyższej szkoły introligatorskiej w Gera-Reuss (Turyngja), jedynej w Europie gromadzącej w swych murach młodzież prawie wszystkich narodów europejskich. Zakład opuszcza z pierwszą nagrodą, a prace tam wykonane zyskują mu później nagrody na wystawach fachowych.

Następnie praktykuje w kilku większych firmach w Niemczech, między innemi u Teimert & Meinicke we Wrocławiu, następnie w Saksonji i Meklemburgji, w celu wszechstronnego obznajmienia się ze swym zawodem i wyszukania najlepszego wzoru dla przyszłej swej fabryki.

Dnia 1 lipca 1910 r. otwiera p. Edward Kręglewski własną fabrykę zeszytów i torebek w Poznaniu przy ul. Szkolnej.

Mimo trudności piętrzących się na każdym kroku, mimo przeszkód stawianych Polakowi przez społeczeństwo niemieckie, przedsiębiorstwo utrzymało się, dzięki usilnej pracy i mądrej polityce właściciela, rozciągając niebawem sferę swych wpływów na całą Wielkopolskę i Pomorze.

Przyszły lepsze czasy, rok 1919. P. Edward Kręglewski może nareszcie zrealizować dawno zamyślone plany. Oto ma powstać duża fabryka ksiąg handlowych, kopert i kajetów. W ciągu jednego roku p. Kręglewski zakupuje specjalne maszyny, teren z budynkiem fabrycznym przy ul. Szyperskiej, a pragnąc odrazu stworzyć dzieło poważne organizuje z pomocą Banku Związku Spółek Zarobkowych towarzystwo akcyjne, sam stając na jego czele.

Otąd już praca rozwija się planowo. P. Kręglewski nie zasklepia się w swoim wyłącznie przedsiębiorstwie, przeciwnie popiera instytucje pokrewnych zawodów. Staraniem jego jest nadać wyrobom polskiego przemysłu charakter narodowy przez stosowanie polskiej sztuki zdobniczej. Wyroby fabryczne zyskują coraz większą wziętość, los przedsiębiorstwa jest ustalony, a z nim byt około 80-ciu pracowników.

O ile nam wiadomo p. Edward Kręglewski nie uważa swego dzieła za ukończone, ale projektuje dalszą rozbudowę fabryki, rozszerzenie niektórych działów, ulepszenia techniczne i t. p.

W zbożnej tej pracy życzymy Mu jaknajwiększego powodzenia. Cześć zacnemu obywatelowi!

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Kwartalne zebranie Grupy IV

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu

odbędzie się

w Wągrówcu

w niedzielę, dnia 30 marca r. b. o godz. 2½

w lokalu **„Bristol“** z nast. porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Sprawozdanie sekretarza za ubiegły kwartał.
4. Pogląd na bieg interesu — dany przez poszczególnych członków.
5. Referat członka Głównego Zarządu p. J. Kuglina na temat: „Przyczyny ostatnich zatargów z pracownikami graficznymi“.
6. Uchwalenie dnia i miejscowości na następne zebranie.
7. Wolne głosy.

Uprasza się wszystkich członków należących do Grupy IV o łaskawe stawienie się na zebranie. Członkowie, którzy się bez wystarczającego uniewinnienia nie stawią, zostaną ogłoszeni w „Przeglądzie Graficznym“.

K. Ziętowski, prezes. *Wł. Strzyżowski*, sekretarz.

Z chwili bieżącej

Dar. Przy obchodzie 25-lecia pracy zawodowej pana Edwarda Kręglewskiego, dyrektora Tow. akcyjnego tej samej nazwy w Poznaniu, urządzonym dzisiejszej soboty w lokatach fabrycznych, złożył personał firmy marek 300 000 000 na fundusz „Hurtowni Drukarskiej“ dla niezdolnych do pracy, oraz wdów i sierot po grafikach i zawodowcach pokrewnych.

W sprawie dodatków nadzwyczajnych do gazet donosi nam Poznańska Dyrekcja Poczt:

„Zauważono, że niektóre wydawnictwa dołączają do swoich czasopism nadzwyczajne dodatki, nie zgłoszone poprzednio w tutejszym urzędzie pocztowym.

Według rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 5. 2. 1923 r. L. 120/V należy wszelkie nadzwyczajne dodatki zgłaszać przez wydawcę na piśmie w urzędzie pobierającym opłatę za przesłanie czasopism na 24 godziny przed wysłaniem.

Jeżeli urząd pocztowy stwierdzi, że dodatek nadzwyczajny nie został zgłoszony, ściągnie się od wydawcy pełną należytość według taryfy za druki, bez przyznania ulgi“.

Strajk sezonowy. Z początkiem lutego wybuchł strajk drukarzy we Lwowie, który po kilku dniach zlikwidowano, ale tylko w dziale gazetowym. Składacze i maszyniści niegazetowi strajkują do dziś dnia.

Tak więc strajk drukarzy lwowskich trwa już przeszło półtora miesiąca i nazwać go można „strajkiem sezonowym“.

Polska wystawa graficzna w Rydze. W Rydze otwarto w salach Muzeum miejskiego, polską wystawę graficzną. Na otwarciu obecni byli: Prezydent republiki Czakęta, prezydent ministrów Samuels, minister spraw zagranicznych Sehja, minister oświaty Stönberg, dalej członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele sfer artystycznych, literackich, prasy itd. Goście byli oprowadzani przez członków poselstwa i konsulatu polskiego. Wystawa zrobiła ogólne doskonałe wrażenie.

Kluczewska Fabryka Papieru T. A. Podw. kap. o mkp. 2.352.000.000 do mkp. 2.822.400.000 drogą wypuszczenia 2.352.000 szt. akcyj em. V-tej nom. wartości 1.000 mkp. Repartycja w stosunku 5 nowych na 1 poprzednią po cenie em. 0.20 złp. W prawach zrównane z poprzedniemi, w dywidendzie uczestniczą od dnia 1. 1. 24 r. Zgłoszenia w Zarządzie T-wa w Warszawie, Moniuszki Nr. 4 w godz. od 10—2. (M. P. Nr. 46 z dn. 25. 2. 1924 r.)

Pożar wybuchł w niedzielę, dnia 9. bm. wieczorem w nie wytłomaczony bliżej sposób na górnym piętrze Drukarni Polskiej w Starogardzie. Ponieważ w czasie tym nie było nikogo w zakładzie, ogień spostrzegli dopiero przechodnie, kiedy zaczął wybuchać oknami. Zdołano pożar niezadługo opanować. Maszyny pozostały nieuszkodzone, szkody jednak są dość znaczne.

Alfabetyczny spis

Źródeł zakupu dla przemysłu graficzno-papierniczego.

Do działu tego przyjmujemy ogłoszenia tylko jednołamowe w wykonaniu jednolitem i to najmniej do pięciokrotnego umieszczenia. W każdem ogłoszeniu polecać można zasadniczo tylko jeden artykuł. Wiersz tytułowy kosztuje 30 gr., każdy dalszy wiersz nonparelowy 15 gr.

Artykuły piśmienne i biurowe
własnej fabrykacji poleca hurtownie: **„POL" Tow. z o. p.** Poznań Grobla 14 i Podgórna 10.

Czcionki
i wszelki materjał drukarski dostarcza **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Farby drukarskie
rotacyjne, płaskie, dziełowe, aksydensowe i kolorowe poleca najtaniej **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Kartony
pocztówkowe, skoroszytowe i okładkowe pol. **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Koperty
wszelkiego rodzaju dostarcza tylko drukarniom i składom papieru **Edward Kręglewski Tow. Akc.** Poznań, Szyperska 8. Tel. 1911, 1919, 1920.

Kątniki
poleca **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Kliny linotypowe
ma na składzie **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Klisze
do wszelkiego rodzaju reklam wykonane w **Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu są najlepsze.**

Klisze
A. Fiedlera, Długa 11, **są najlepsze i najtansze.**

Litograficzne
maszyny pomocnicze z własn. zastępstwa dostarcza **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Maszyny drukarskie
„Rekord" firmy Bohn & Herber z Wyrcburg poleca **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2553.

Numeratory
ręczne i w zestaw dostarcza z własnego zastępstwa **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Ołówki Majewskiego
dostarczamy po oryginalnych cenach fabrycznych: **„POL" T. z o. p.** Poznań, Grobla 14 i Podgórna 10.

Pocztówki
z widokami miast itd., światłodruk, artyst. wykonany podług fotografji lub wyraźn. odbitki już przy odbiorze 1000 sztuk dostarcza bardzo tanio **Księgarnia Wydawnicza Polska** Poznań, Ratajczaka 11a w. 5.

Papiery
wszelkiego rodzaju: rotacyjny, gazetowy płaski, konceptowy, kancelaryjny, piśmienny kolorowy itd. poleca **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Papiery
introligatorskie kolorowe, fantazyjne i marmurki dostarcza hurtownie: **„POL" Tow. z o. p.,** Grobla 14.

Pocztówki
z widokami w artystyczn. wykonaniu techniką rotograwury polecaw nakładach od 10000 sztuk **Drukarnia św. Wojciecha Poznań.** Na życzenie przesyłamy oferty i wzory.

Reparacje
wszelkich maszyn drukarskich podejmuje **W. Fertykowski,** Poznań, ulica Masztalarska 8. Telefon 1559.

Szpachtie farbowe
ma na składzie **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Zamykadła
krajowe i zagraniczne poleca ze składu **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Zeszyty szkolne
fabrykuje i dostarcza hurtownie: **„POL" T. z o. p.** Poznań, Grobla 14 i Podgórna 10.

Odbito w drukarni „Poradnika Gospodarskiego“ w Poznaniu
farbą „Polskiej Farby“

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Reklama — rzeczą poważną.

Reklama jest dla przemysłu i handlu tem, czem serce w organiźmie ludzkim. Jak serce wprawia w obieg krew, tak reklama ożywia warsztaty pracy i bieg interesów handlowych. Wprawdzie dziesięć lat długich przeżyliśmy bez potrzeby reklamy, ale to jedynie dzięki zniszczonym warsztatom, dzięki zwichniętej organizacji pracy przez wojnę, skutkiem zdezorganizowania rynków zbytu.

Wiemy jednak wszyscy i zdajemy sobie sprawę, że stan taki jest wyjątkowym i przejściowym, że dążenia i wysiłki społeczne sterują ku czasom normalnym. Z dnia na dzień jesteśmy bliżsi chwili, w której wytwórczość zaspokoi potrzeby pod ręką i rozglądać się będzie musiała za szerszym horyzontem zbytu. Tu już siłą rzeczy wejdzie w swe prawa reklama, bez której nie obejdzie się ani fabrykant, rzemieślnik, hurtownik czy detalista. Lekceważona i sponiewierana dotąd reklama stanie się znowu pożądanym czynnikiem, ożywiającym życie gospodarcze.

Reklama jako taka jest sztuką, wymagającą jak każda specjalność, znajomości rzeczy i rutyny. Źle ujęta, w nieodpowiednim miejscu i w niewłaściwej chwili chybia celu, obciąża bezproduktywnie konto kosztów handlowych i w dodatku — wzbudza nieufność do reklamy i zniechęca do niej. To też w interesie handlu i przemysłu leży, by reklama w Polsce stała na wysokości zadania, by spoczywała w rękach odpowiednich, była skuteczną, a w obsłudze fachową i rzetelną.

Niemniej w kwestji reklamy interesowane jest i drukarstwo, jako przemysł produkujący reklamę pisaną. Nie każdej firmie stać na utrzymanie własnego szefa propagandy, nie każdy przedsiębiorca zdaje sobie sprawę z doniosłości reklamy. Tę lukę wypełnić powinna specjalna instytucja, która dotrzeć potrafi tam gdzie należy, która spełnić musi rolę serca, użwiającego przemysł i handel.

Reklama więc sama w sobie jest pożyteczną i pożądaną, tak dla sprzedającego jak i dla kupującego. Jednak i ta dziedzina nie zdołała ujść deprawacji, jak niemal wszystko w ostatnich latach. Reklamy imali się ludzie niepowołani, niefachowcy i... nieuczciwi. W ostatnich tygodniach alarmowano opinję publiczną wieściami niezbyt chlubnemi o ściganiu przez prokuratorją agentów pewnego biura reklamy, to znów donosiły dzienniki o aresztowaniu dyrektora tegoż biura itd itd., a domysły ludzkie dopowiadają sobie resztę, czego jeszcze wróble na dachu nie wyświergotały. Rzeczy takie muszą wpłynąć ujemnie w oczach interesowanych na instytucje reklamowe i podważyć poważnie zaufanie do nich.

Z punktu widzenia interesów przemysłu graficznego byłoby poniekąd korzystniej pracować wprost z klientem bez pośrednika, gdy chodzi o reklamę drukarską. Niezawsze jednak sprawa przedstawia się tak prosto, zwłaszcza, gdy poważna instytucja reklamy sama daje inicjatywę w tworzeniu nowych form reklamy, zachęcając interesowanych do korzystania z niej. Jednak w interesie drukarstwa leży, by ważną tę gałęź bratnią nie kalały żywioły niepowołane, nie znające życia kupieckiego i uczciwej pracy.

W czas należy ostrzedz kogo należy, że reklama to nie proceder dla pragnących zbogacić się przez jedną noc notorycznych bankrutów, ludzi bez kwalifikacji no i... uczciwości.

Ręce precz! — od tej igraszki, która dla ludzi uczciwych stanowi rzecz poważną.

Biuletyn Izby handlowej i przemysłowej w Lwowie.

Opłaty wywozowe.

1. Opłaty wywozowe od drewna iglastego nieobrobionego zostały zniżone w następujący sposób:

1 m³ budulca z 5 szylingów na 2½ szylinga.

1 m³ słupów telegraficznych, kopalniaków i papierówki z 4 szylinków na 2 szylingi.

Opłaty wywozowe od osiki zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości 10 szylingów od m³, a od drewna liściastego nieobrobionego w wysokości 5 szylingów od 1 m³.

Ponadto wprowadzone opłaty wywozowe od bali i desek osikowych w wysokości 10 szylingów od 1 m³.

II. Opłaty wywozowe od otęb jęczmiennych zostały ustalone w wysokości 52 franków złotych od wagonu 10-tonnowego, od mięsa końskiego w wysokości 0,16 fr. zł. od 1 kg. i od ziemniaków wysokości 62 fr. zł. od wagonu 10-tonnowego.

Targi i Wystawy Zagraniczne.

10. Międzynarodowy Targ w Frankfurcie n. M. odbędzie się od 6. do 12. kwietnia 1924.

27. Wystawa chemiczna odbędzie się od 23. do 27. czerwca 1924 w Londynie. Eksponowane będą przeważnie preparaty lecznicze, artykuły toaletowe i różne preparaty apteczne.

W czasie od 16. do 19 maja 1924 r. odbędzie się w Gdańsku Wystawa Rolnicza.

Notatki

Konkurs na plakat IV Targu Poznańskiego. Dyrekcja Targu Poznańskiego ogłasza konkurs na plakat dla Międzynarodowej Wystawy Wynalazków w Poznaniu pod następującemi warunkami: 1. Do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich; 2. format plakatu: wysokość rysunku 90 cm., szerokość 60 cm.; 3. tekst polski winien być skomponowany w rysunku plakatu, szczególnie Międzynarodowa Wystawa Wynalazków w Poznaniu od dnia....... do dnia............ roku. Dla tekstu w języku obcym zostawić wolne pole. — (Uwaga. Ze względu na trudność ustalenia obecnie daty, prosimy o wpisanie dowolnej). 4. Wykonanie plakatu najwyżej w 5 barwach do litografji; 5. prace oznaczone godłem a nazwisko autora w zamkniętej kopercie winny być nadesłane do dnia 20 kwietnia 1924 roku godz. 18 pod adresem Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Głogowska 36/37; 6. nagroda I. — 500 złp., nagroda II. — 300 złp. Prace nagrodzone stają się własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji.

„Jury“ stanowią: 1. Cyryl Ratajski, prezydent m. st. Poznania, przewodniczący; 2. Kajetan Ignatowicz, kupiec; 3. Henryk Jackowski, prezes Zw. Art. Wielkopolskich; 4. Mieczysław Krzyżankiewicz, dyrektor Targu Poznańskiego; 5. Władysław Marcinkowski, prezes Rady Sztuki m. st. Poznania; 6. Sylwester Pajzreski, architekt; 7. Stanisław Robiński, radca miejski; 8. Kazimierz Ruciński, radca miejski; 9. Henryk Żak, przemysłowiec.

Nowości z branży papierniczo-galanteryjnej. Znana zaszczytnie ze swej ruchliwości firma papiernicza „Pol“ Polska Fabryka Wyrobów Papierowych T. z o. p. Poznań, Grobla 14, wydała świeżo p. i. 2 nowości, które zasługują na szerszą uwagę. Pierwsza, to **„Flirt towarzyski“** Nr. 145. Jest to małe arcydzieło w tej dziedzinie: na 12-tu kartonach fotograficznych w wielkości 12 × 6½ cm. wydrukowano nader efektownie nową grę towarzyską, napisaną specjalnie przez znaną polonistkę dla sfer towarzyskich i inteligencji. Flirt ten w ślicznej opasce, mieści się w eleg. kartoniku z opaską zakopiańską, i tworzy obok strony praktycznej, prawdziwą ozdobę każdego składu papierniczego. Format kieszonkowy, jako i niezniszczalność „Flirtu Towarzyskiego“ są dalszemi zaletami tegoż, i dla tego nie należy wątpić, iż nowa ta gra, znajdzie obok amatorów dotychczasowego „Flirtu Salonowego“ tejże firmy, licznych zwolenników.

Druga nowość należy do zakresu artykułów biurowych, mianowicie **etykiety gumowane** i perforowane na arkuszach (Nr. 133—136), które tworzą zeszyty po 10 arkuszy, w ładnej szacie zewnętrznej, wypełniając dotkliwą lukę w tej dziedzinie. Książeczki te, zawierające — stosownie do wielkości etykiet — od 320 do 1320 etykiet perforowanych, ze śliczną litografowaną obwódką, na papierze bezdrzewnym, są nader czysto gumowane i perforowane, i dlatego praktyczne i gotowe do użytku.

O pokupie tych ostatnich, świadczy najlepiej fakt, że pierwsza edycja w 8-miu dniach prawie, że wyprzedaną została.

Krakowski cennik towarów biurowych. Ołówki w złp. za 1 gros: Koh-I-Noor (Nr. 1500000—1561000) 55 złp., Mephisto średni Nr. 73B 32, — twardy 73B 33, ołówek szkolny (Nr. 23) 15, (Nr. 231A) 11, (Nr. 231B) 11, Victoria 20, dessin (Nr. 1016) 12, (Nr. 1061 i 1062) 18—20. Tendencja utrzymana, wracająca do normalnych stosunków, z powodu stabilizacji zakupy na wielką skalę na zapasy i spekulację zupełnie ustały. Zapotrzebowanie dość ożywione, ponieważ wielcy grosiści zaczynają kupować większe zapasy na nowy sezon szkolny. Stosunki są znacznie normalniejsze niż w drugiej połowie 1923 r. Cło wysokie uniemożliwia sprowadzanie tańszych towarów, tylko droższe znoszą cło, krajowe zaś wyroby, chociaż gorszej jakości dosięgają w swojej cenie do cen towarów pierwszorzędnych zagranicznych, korzystając z faktu, że wysokie cła na te towary podnoszą ogromnie ich cenę w kraju.

Wzmożony ruch wydawniczy, ale nie u nas tylko w Niemczech, nabrał szczególnego rozmachu, tak, że niemal z dniem każdym powstaje nowe jakieś pismo. Jaka gorączka wydawnicza tam zapanowała świadczy tylko taki szczegół, że związek sportowy nie zadowolił się pismem dziennym, lecz przystąpił nawet do nocnego wydawania swego „Deutscher Sport“ pod tytułem: „Jockey“.

Jakby z tego wnioskować można, intensywna praca zawodowa wpływa dodatnio na uprawianie sportu. U nas mniej pracują i mniej sportują.

Różne wiadomości.

„Polska Farba” w Poznaniu.

Drukarstwo polskie, w dobie powojennej jak również i wojennej przetwarzało w warsztatach swych jedynie materjał dostarczany im z głębi państw zaborczych, czy to z Niemiec czy Austrji. To też po utworzeniu Państwa Polskiego w trudnym znalazło się nieraz położeniu, zwłaszcza kiedy chodziło o rzeczy wcale na terytorjum Polski nie wyrabiane, jak n. p. farbę drukarską. Braki te starały się wykorzystać nie jednostronnie spekulanci, którzy zaczęli fabrykować „farbę drukarską“ w jakichś „fabrykach“ łódzkich, którzy nadsyłali prawie stronnicowe ogłoszenia do „Przeglądu“ ale których po przyjeździe na miejsce nigdy i odszukać nie było można. Sprawa farby stawała się coraz bardziej katastrofalną, tak z powodu trudności robionych przez Niemcy przy wywozie z kraju do Polski jak i z powodu ceł, nakładanych przez Polskę na farbę wwożoną.

To też otucha wstąpiła w serce drukarzy naszych, kiedy rozeszła się wieść, że w Poznaniu powstaje „Polska Farba“. Przybyło dwóch ludzi; jeden ufny, że społeczeństwo wielkopolskie, świadome znaczenia przemysłu krajowego, chętnie poprze jego zamierzenia, przy stworzeniu nowego warsztatu pracy, drugi, stary zawodowiec, pracujący w jednej z największych fabryk zagranicznych przez 35 lat. W małym warsztacie przy ulicy Dąbrowskiego nr. 32 zaczęto w listopadzie 1922 roku pierwsze prace nad wytwarzaniem farby. Zaczęto od farby najprostszej-rotacyjnej. Wyniki okazały się zadawalniające. Więcej trudności nastręczały farby lepszych gatunków. Okazało się, że w Polsce, w której znajdują się największe w Europie pokłady nafty, brak sadzy naftowej, że w Polsce rolniczej, w której nie brak siemienia lnianego i oleju, niema pokostu. Okazał się wogóle brak składników potrzebnych do wyrobu farb. Pierwsze więc próby z farbą dziełową i akcydensową okazały się niezadawalniające. Trzeba było długiej pracy, szukania, prób, doświadczeń, aż wreszcie osiągnięto rezultat zadawalniający. Mimo wszelkich trudności fabryka się rozwija, pracuje dziś już czterema maszynami a owoce jej pracy są zupełnie dodatnie. Uzyskawszy surowiec zagraniczny, fabryka przystąpiła kolejno do wyrobu farb czarnych, dziełowych, i akcydensowych, któremi już każda drukarnia spokojnie pracować może. Zaspokoiwszy w ten sposób najważniejsze niedomagania drukarstwa, przystąpiła fabryka do nowego zadania — stworzenia farb kolorowych. — Zaczęła się znów praca żmudna, badanie i doświadczanie aż wreszcie uzyskano w doborowym gatunku farby kolorowe zasadnicze oraz kilka odmian niebieskiej. Dalsze odmiany w przygotowaniu. Tak więc „Polska Farba“ pokładanych w niej nadziei nie zawiodła. Bezsprzecznie, jesteśmy przekonani, że okażą się nieraz jeszcze braki i niedomagania, wierzymy jednakże, że będą przejściowe i zawsze sowicie wynagradzane. Fabrykaty „Polskiej Farby“ doznaję dziś już silnego poparcia wśród ogółu drukarstwa. Sprzedażą ich na Wielkopolskę zajmuje się „Hurtownia Drukarska“ w Poznaniu. W ostatnich czasach powstały składnice także w Krakowie, Warszawie i Wilnie. Wzięcie swe zawdzięcza „Polska Farba“ poza jakością i umiarkowanemi cenami, przez co zasadniczo się różni od innych firm „krajowych“.

J. K.

DRUKARNIA·ŚW·WOJCIECHA·POZNAŃ

KRESKOWE POLECA SIATKOWE

KLISZE

Pocztówki i bilety wielkanocne
Bibułę kolorową i białą na kwiaty
Bibułę kolorową krepową w rolkach
Liście i drucik do kwiatów
Koronki kuchenne
Serwetki białe i kolorowe
Powinszowania na imieniny
Bibułę I a do odciskania
Tabliczki i rysiki
Zeszyty szkolne
Wiązarki włas. wykonania.

poleca

F. Kostrzyński, Hurtownia Papieru
POZNAŃ, ulica 27 Grudnia nr. 10. I.

Kupię
dwie maszyny do złocenia
ręczne, mniejszą średniaczkę i podkówkę.
A. Jóźwiak
Poznań, Gwarna 18.

Kto chce?
aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano i kupywano ten niech ogłasza w piśmie fachowem
Przegl. Graficzny i Papiern.

Maszynista
(kawaler)
obeznany dobrze z drukami kolorowemi i przyrządem kliszy, potrzebny do większego miasta na prowincji. Zgł. pod nr. 501 do Przegl. Graf.
(501)

Linotypistę
zdolnego i sumiennego poszukuje
Wydawnictwo „Polaka"
Katowice G. Śl.
494

Widokówki i Albumy
z widokami miast i zdrojowisk, katalogi ilustrowane itp. wykonujemy po **cenach tańszych niż zagranica.** Jedyne Zakł. światłodrukowe w Polsce. Na zapytanie przesyłamy bezwłocznie szczegółowe oferty. - - - (477)
Zakłady Reprodukcyjne
„AKROPOL" Sp. z ogr. odp.
Kraków, ul. Lwowska l. 36.

Dobrze utrzymane
kubły od farby
kupuje stale
„Polska Farba"
Poznań,
ul. Dąbrowskiego 32.

PLUSKIEWKI, SPINACZE BIUROWE, PLOMBY STALOWE, SZPILKI, AGRAFKI,
WYRABIA:
„MULTUM"
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
Sp. z ogr. odp. w KRAKOWIE. (476)

Listy przewozowe

na przesyłki zwyczajne i pospieszne ze stemplem kolejowym wykonuje i ma na składzie
Drukarnia Walentego Jarosza, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 21. Telefon 1789. (440)

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy lub miejsce jego 5 groszy polskich. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.
Uwaga: Złoty polski oblicza się na podstawie zł. franka waloryz. w dniu odbioru pieniędzy.

Przedpłata miesięczna z dost. w dom 1 złoty polski podług kursu fr. wal. z dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego. Numer pojedyńczy 25 gr.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 869. - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.